

Przemysław Bednarek Piotr Araszczuk Wojciech Kot



ŚLĘŻA SOBÓTKA
BIKE ACADEMY

70 lat
klubu

1947

2017

HISTORIA
siedmiu dekad

HISTORIA

siedmiu dekad

Sobótka, 2017

Sponsorzy i partnerzy



DEICHMANN



ATOMdeveloper



Security Tech Germany



ŠKODA

GALL-ICM WROCŁAW



HARFA-HARRYSON
Henryk Charucki



oponeo



BORN



Świdnica, (74) 856 88 80
Dzierżoniów, (74) 831 60 35



Pokonać siebie



ŚLĘŻA SOBÓTKA
BIKE ACADEMY

Sport to kuźnia charakteru i działań wpływających na kształtowanie postawy fizycznej i psychicznej młodego człowieka. Talent stanowi ważną, ale nie zasadniczą część osiągnięcia sukcesu. Po drodze trzeba pokonywać samego siebie i bariery, które się pojawiają.

Wielka pasja do kolarstwa i sportu integrowała wysiłki trenerów, działaczy, sportowców przez ostatnie 70 lat tworząc chlubną historię Klubu Sportowego w Sobótce. Kształtowano postawy młodych ludzi rozbudzając w nich pasje i zainteresowanie sportem, a w naszym przypadku kolarstwem. Imprezy sportowe, wyścigi kolarskie z udziałem naszych wychowanków były bardzo ważną „odskocznia” od polskiej rzeczywistości okresu powojennego jak również w czasach współczesnych. Osoby, które tworzyły świat sportu i kolarstwa w Sobótce pozostawiły po sobie historię, którą warto przywołać w swojej pamięci.

Oddajemy w Państwa ręce publikację o ludziach, którzy są związani z historią sportu i kolarstwa w Sobótce i życzymy przyjemnej lektury. Ufamy, że przedstawione wspomnienia dostarczą miłych wrażeń. Mamy nadzieję, że zebrane informacje choć w części posłużą do przekazywania naszych pasji następnym pokoleniom.

Z okazji 70-lecia składam wszystkim działaczom, trenerom, a w szczególności zawodnikom serdeczne podziękowania za determinację, zaangażowanie i wspólny wysiłek na rzecz rozwoju kolarstwa w Sobótce. Wytrwałość kibiców, którzy zawsze towarzyszyli naszym sportowcom była, jest i zapewne będzie dla Nas chlubą i dumą. Wszystkim uczestnikom życia sportowego życzę wielu sukcesów w życiu prywatnym, zawodowym i społecznym i wyrażam nadzieję, że kolejne lata będą pomyślne dla obecnie działającej Śląska Sobótka Bike Academy.

Przemysław Bednarek
Prezes Śląska Sobótka Bike Academy



Od autorów

Oddajemy w ręce Państwa historię sekcji kolarskiej i sportu w Sobótce. Publikację o kolarstwie opracował Przemysław Bednarek. Informacje o piłce nożnej i o pozostałych dyscyplinach zaczerpnięte zostały z biuletynu z roku 2007. Niestety, nie dysponowaliśmy archiwum klubowym, dlatego też pozycja nie wyczerpuje całości powierzonego nam zadania. Dziękujemy osobom, które udostępniły swoje materiały do wykorzystania w publikacji. W naszych poszukiwaniach zapewne nie ustrześliśmy się błędów. Z góry za nie przepraszamy.

Autorzy:

Przemysław Bednarek

Piotr Araszczuk

Wojciech Kot



Koło sportowe *Unia*

Choć w pamięci ludzi żyły jeszcze wspomnienia wojny, niemal zaraz po jej zakończeniu w miastach i miasteczkach Dolnego Śląska zaczęto uprawiać sport. Nie inaczej było w Sobótce. Początki były trudne. W „Sprawozdaniu z działalności Koła Sportowego *Unia* i jego perspektyw na przyszłość” (04.06.1951 r.), ówczesny sekretarz Koła – Pan Józef Śliz – tak opisuje początki sobótczańskiego sportu: „Działalność koła sportowego w Sobótce datuje się od roku 1946. Przechodziła ona różne koleje rozwoju, w sumie nie dając jednak pozytywnych wyników. Ciągłe zmiany zarządu koła i brak obowiązkowości wśród członków zarządu jak i koła daje nam obraz ujemny, a brak zainteresowania wśród czynników miarodajnych i społeczeństwa zmuszały szczupłą garstkę działaczy sportowych i sportowców do wiecznego borykania się z narastającymi wciąż trudnościami czy to materialnymi, czy to administracyjnymi”.

Jak wskazują zapisy z lat powojennych początki organizacji pierwszych klubów w Sobótce przypadają na rok 1947. W tym roku w strukturach Kół Sportowych przy zakładach pracy powstają drużyny piłki nożnej: ZKS „Unia” Sobótka, ZKS „Drzewiarz” Sobótka, ZKS „Spójnia” Sobótka, ZKS „Skalnik” Strzeblów. W tym okresie doszło do fuzji dwóch Kół Sportowych i drużyn piłki nożnej „Unii” i „Skalnika”. Niewątpliwie dało to początek działalności późniejszego KS „Ślęza” Sobótka. Działaczami sportowymi w tych ciekawych czasach byli: Przewodniczący – Kajetan Opaliński, Vice – Marian Ołoszczyński, Sekretarz – Józef Śliz, Skarbnik – Irena Wojtczyk, Referent wyszkoleniowy – Mieczysław Ziółek, Referent kulturalno-oświatowy – Jan Kubik, Gospodarz – Stanisław Kmon.

Początki kolarstwa w Sobótce datuje się na rok 1957, w którym pierwsze kilometry na rowerze po sobótczańskich drogach pokonywać zaczął Kazimierz Furgała. W niedługim czasie dołączyli do niego Franciszek Gustowski, Witold Waszczyński, Zdzisław Strojec, Zenon Jareńko, Franciszek Moczgodan, Wróbel, Antoni Żołądek, Jan Gandziorowski, Tomek Stefański, Henryk Janecki, Kazimierz Rodak, Kazimierz Chraćol, Zygmunt Kuriata, Ołochtyński oraz Władysław Piszczaika. Klub w tych czasach nosił nazwę: Ludowy Klub Sportowy „Ślęza”. Dopiero w 1961 roku przyjął nazwę Budowlany Klub Sportowy „Ślęza”.

Pod okiem doświadczonego już działacza, Romana Ręgorowicza, kolarze rozpoczęli pierwsze zorganizowane treningi. W 1959 roku działacze sprowadzili trenera Krzysztofa Jamroza, który w sposób profesjonalny zaczął prowadzić zajęcia. Treningi miały miejsce w Szkole Podstawowej lub w „Domu Pod Słońcem”.

Początkowo spotkania odbywały się raz w tygodniu, następnie dwa i trzy razy w tygodniu. Po zakończonym treningu zawodnicy wypijali herbatę w Restauracji „pod Jeleniem” i rozjeżdżali się do domów.

”
Kolarze
żartowali
sobie, że drogi
w tych czasach
układane były
z samolotu

Kolarze musieli się wykazać wielkim zaangażowaniem i silną wolą, ponieważ zdobycie roweru w tych czasach nie było sprawą prostą. Na zakup roweru trzeba było posiadać talon, który kosztował 3500 zł. Sam rower zaś to koszt 6500 zł. Przy tamtych zarobkach (średnio ok. 700-800 zł) to niebagatelny wydatek.

Również warunki do treningu nie były komfortowe, biorąc pod uwagę stan dróg, czyli wszechobecne bruki. Kto choć raz miał okazję przejechać się rowerem wyścigowym po takiej nawierzchni, wie, jaka to przyjemność. Kolarze żartowali sobie, że drogi w tych czasach układane były z samolotu.

Początkowo organizacja dojazdu na zawody związana była z wielkim poświęceniem i trudem. Podstawowym środkiem transportu był własny rower, następnie pociąg lub samochód skrzyniowy, niekoniecznie z plandeką. Duże zaangażowanie zawodników i działaczy szybko dało pozytywne rezultaty w postaci dobrych wyników. Jedno z ważniejszych osiągnięć tamtych czasów to zdobycie Mistrzostwa Dolnego Śląska w jeździe drużynowej na czas. W skład drużyny wchodził: Waszczyński, Moczkoan, Gustowski, Chraćol. To czołowi zawodnicy tego okresu.

W 1960 roku zawodnicy startowali w pierwszym etapowym wyścigu górskim w Jeleniej Górze. W roku 1963 klub w składzie Waszczyński, Moczkoan, Gustowski, Furgała, Stefański startowali w III Małopolskim Wyścigu Górskim. Na jednym z etapów Waszczyński zajął trzecie miejsce. W 1964 i 65 roku w Pucharze Słęzy udział wzięli zawodnicy z NRD. W ramach wymiany w tych samych latach do Niemiec na zawody wyjechali Waszczyński, Moczkoan, Gustowski, Jarekko i Żołądek.

Gdy rozwijała się sekcja kolarska, działacze podejmowali kolejne wyzwania, jakimi było organizowanie wyścigów. Na rok 1959 datuje się rozegranie Pierwszego Wyścigu z Cyklu „Puchar Słęzy”. W 1960 roku wygrywa go w licencji IV zawodnik tutejszego klubu, Witold Waszczyński, a w licencji



Witold Waszczyński, zwycięzca Pucharu Słęzy, 1960 r.

III drugie miejsce zajmuje Ołochtyński. Z biegiem lat przybywało etapów i impreza stawała się jedną z bardziej liczących się i wysoko punktowanych w kalendarzu Polskiego Związku Kolarskiego. Swoje apogeum „Puchar Ślęży” przeżywa w latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych. W tym czasie wyścig rozszerza swój zasięg na sąsiednie gminy (Łągiewniki, Kąty Wrocławskie, Środę Śląską), gdzie rozgrywane są poszczególne etapy.



Od lewej: Roman Ręgorowicz, ?, Kazimierz Furgala, Franciszek Moczkołan, Henryk Janecki, Tomasz Stefański, Franciszek Gustowski, ?, Kazimierz Chraćhol



W II rzędzie od lewej: Kazimierz Chraćchal, Tomek Stefański, Franciszek Moczkołan, ?

Dobra obsada w postaci najlepszych zawodników krajowych (Królak, Szurkowski, Szozda, Nowicki, Brzeźny, Jankiewicz, Piasecki, Jaskuła) sprawiła, że zaczęły pojawiać się ekipy zagraniczne z zawodnikami reprezentacji NRD na czele. Nikogo już nie dziwił udział zawodników z Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Danii, Szwecji czy nawet egzotycznej Mongolii lub z Wybrzeża Kości Słoniowej. Bardzo ważną rolę w wyścigach o „Puchar Ślęży” odgrywali zawodnicy z Sobótki, którzy zwyciężali lub plasowali się w pierwszej trójce. Byli to między innymi Witold Waszczyński, Ołochtyński, Zdzisław Wrona, Marek Wrona, Marian Turowski, Krzysztof Igras, Grzegorz Gulbiński.

Obok „Pucharu Ślęży” kalendarz imprez kolarskich w Sobótce wzbogacał się o coraz to nowe imprezy. Wielokrotnie rozgrywano między innymi Mistrzostwa Polski począwszy od kat. senior poprzez juniorów i juniorów mł., Eliminacje strefowe do mistrzostw Polski, Wyścig o „Puchar Wojewody Wrocławskiego, Wyścigi na ‘Rozpoczęcie Sezonu’ i szereg wyścigów klasycznych.

W 1975 roku gościliśmy uczestników startującego z Łotwy „Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni”. Duża ilość imprez oraz bardzo urozmaicony teren spowodował, że wiele drużyn upodobało sobie Sobótkę i jej okolice jako idealne miejsce do przygotowań i treningów. Wielokrotnie zawodnicy Kadry Narodowej ze zgrupowania „Pod Misiem” udawali się na Mistrzostwa Świata a nawet Igrzyska Olimpijskie. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że Sobótką stała się najczęściej odwiedzaną przez kolarzy miejscowością w Polsce.

Gazeta Robotnicza SPORT

WYGRAŁ BANIA PRZED KIERZKOWSKIM

226 kolarzy walczyło o nagrodę Sobótki

Tegoroczny, siódmy z kolei, wyścig kolarski o nagrodę m. Sobótki zgromadził na starcie 226 zawodników. Impreza udala się, dopłacał pogodą, bardzo duże było zainteresowanie na trasie, przygotowane wiele nagród. W głównym wyścigu na dystansie 84 km rozegrany w obwodzie zamkniętym i punktowanym jointly finiszami, zwyciężył Bania (Carbo Gliwice), uzyskując ogółem 17 pkt i zdobywając nagrodę m. Sobótki. Drugie miejsce zajął wrocławianin Kierzkowski (startujący w barwach Leckii) — 15 pkt, a następnie miejsca zajęli Zadrożny (LZS Mazowcze) — 14 pkt, St. Gazda (Start Bieleski) — 11 pkt, Zapala (LZS Crecini) — 7 pkt, Szumakowski (LZS Dolny Śląsk) — 6 pkt. Na 13 pozycji uplasował się Roman (Karkonosze Jel. Góra), a wskutek defektu nie ukończył wyścigu Matuszewski.

Na dystansie 48 km — zwyciężył Lesko (Karkonosze Jelenia Góra) — 13 pkt przed Wiskim (Górniki Wałbrzych) — 9 pkt, Ciułoboskim (Pafawak) — 8 pkt, Bzozą (LZS Dolny Śląsk) — 7 pkt, Beckem (Pafawak) — 6 pkt i Maratem (Sarmata Warszawa) — 5 pkt. W wyścigu juniorów starszych na trasie długości 32 km wygrał Litewski (Karkonosze Jel. Góra) — 10 pkt przed Klajem (Warta Poznań) — 8 pkt, Firuta (Moto Jelez) — 5 pkt, Wuczowski (LZS Oleśnica) — 3 pkt i Frankowskim (Sparta Wrocław) — również 3 pkt.

Wyścig juniorów młodszych na dystansie 24 km nie był rozegrany na szwache kryterium i nie miał jointnych finiszów. Do mety dotarłszy dotętni Kalciniaki (Sparta Wrocław), uzyskując czas 40 min.

i 13 sek. Taki sam czas odnotował druż. na mecie tego kolega Klubowy — Chrzanowski. Trzecie miejsce zajął Smolński (LZS Oleśnica), czwarte — Bagnicki (LZS Strzelin) a piąte Warnacki (Tezka Leźnica). (3d)



Karpacz 59, od lewej: Franciszek Gustowski, Zenon Jaremkó, Antoni Żołądek, ?, Kazimierz Chrąchol.

Wycinek z Gazety Robotniczej

Pierwsze wyścigi kolarskie młodzieży szkolnej w powojennej Sobótce



Od lewej: Franciszek Moczkoan, Kazimierz Chrąchol, Roman Ręgorowicz, Kazimierz Furgala, Witold Waszczyński, Antoni Żołądek

Od lewej: Władysław Piszczalka, kierowca, Jan Gandziorowski, Franciszek Gustowski, Franciszek Moczkoan



Końcówka lat sześćdziesiątych to pierwsze sukcesy zawodników prowadzonych przez trenera Franciszka Gustowskiego, wspomaganego na torze przez Krzysztofa Jamroza. Pierwszy medal na arenie Mistrzostw Polski zrzeszenia CRZZ zdobywa Jan Orfin – wygrywa jazdę indywidualną na czas i wyścig ze startu wspólnego. To czołowy zawodnik w kraju, w tamtym okresie miał na koncie zwycięstwa z takimi tuzami kolarstwa jak Ryszard Szurkowski czy Janusz Kierzkowski.

W 1969 roku Jan Orfin i Stanisław Nowaczkowski zostają powołani do reprezentacji Dolnego Śląska na I Spartakiadzie Młodzieży na torze i szosie. W wyścigu drużynowym na szosie zajmują piąte miejsce. W 1970 roku drużyna w składzie Jan Orfin, Zbigniew Krupa i Mieczysław Jarzyna wygrywają strefę do Mistrzostw Polski oraz Mistrzostwa Dolnego Śląska. Obok wymienionych wyróżniającymi się w tym okresie zawodnikami byli Tadeusz Kteczek, Tadeusz Wilczura, Zdzisław Raś, Puchała, Węgrowski, Ryszard Godek, Mieczysław Winiarski, Ryszard Wrona, Franciszek Tomala, Edwin Czyrnek oraz Ryszard Tuskiewicz.

Na następne sukcesy rangi Mistrzostw Polski trzeba było czekać do 1977 roku, kiedy to duet Roman Bronowicki i Mariusz Pańczyk, powołani do reprezentacji Dolnego Śląska, zdobyli złoty medal w wyścigu drużynowym na torze podczas V Spartakiady Młodzieży w Radomiu. Prowadzeni przez trenera Janusza Kamińskiego Bronowicki i Pańczyk w tym samym roku zdobyli brązowy medal Mistrzostw Polski w wyścigu sprinterskim tandemów na torze w Warszawie. Tego roku w wyścigu o Górskie Mistrzostwo Polski w kategorii juniorskiej brązowy medal zdobył Szczepan Biel.

Sukcesy w wyścigach ogólnopolskich odnosili Zbigniew Pieprz, Tadeusz Rzepecki, Marek Wróblewski, Edward Tomala i Krzysztof Ciepły. Te sukcesy pozwoliły klubowi ugruntować swoją pozycję w kraju na szosie i na torze.

Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych to rozpoczynająca się zmiana pokoleń wśród zawodników i wśród trenerów. W swojej aktywności działacza na wyżyny wznosi się Wiceprezes Organizacyjny Roman Ręgorowicz. Sprowadza do klubu wykwalifikowanego trenera Czesława Wolińskiego, który wraz z Prezesem Wojciechem Trzybułskim oraz przy wsparciu ówczesnych działaczy, tworzą dobre warunki do rozwoju kolarstwa szosowego



Zdzisław Wrona po zwycięskim etapie na Wyścigu Pokoju, z prawej Olaf Ludwig, z lewej Saitow ze Związku Radzieckiego, 1986

i torowego. Na sukcesy długo nie trzeba było czekać. Pod okiem Czesława Wolińskiego duża grupa zawodników zaczyna osiągać znaczące sukcesy na arenie ogólnopolskiej.

Klub nie ma sobie równych w resorcie klubów budowlanych, wygrywając trzy lata pod rząd klubowe Mistrzostwa Polski Pionu Budowlanych. Pojawiły się pierwsze sukcesy na arenie międzynarodowej, a wyjazdy na wyścigi etapowe do Cottbus zapoczątkowały zwycięstwami Zdzisława Wrony. Po wielu latach klub wyszkolił grupę seniorów. Grupa Zbigniewa Pieprza,

”

Zdzisław
Wrona to jeden
z najlepszych
sprinterów
w Europie
w tym okresie

Tadeusza Rzepeckiego, Marka Wróblewskiego, Andrzeja Zajęca, Bogdana Kołodziejskiego i Janusza Sutrowicza zaczęła odnosić pierwsze sukcesy.

Zwieńczeniem pracy trenerskiej Czesława Wolińskiego było zdobycie przez Zdzisława Wronę złotego medalu w wyścigu ze startu wspólnego na Spartakiadzie Młodzieży. Trudno zliczyć ile wyścigów w tym okresie wygrał Zdzisław. Jak się później okaże, to jeden z najlepszych sprinterów w Europie w tym okresie.

Po odejściu Czesława Wolińskiego młodą obiecującą grupę przejmuje Tadeusz Rzepecki. Marian Turowski, Jacek Sobczyk, Waldemar Kowalski, Ireneusz Białoń, Przemysław Bednarek i Ryszard Stec to grupa, która w 1982 roku klubowo wygrała ogólnopolską klasyfikację w kategorii juniorów młodszych, a rok później zajęła trzecie miejsce.



Duszyni 1987. Zgrupowanie przed mistrzostwami kraju i mistrzostwami świata. Pierwszy z lewej Zdzisław Wrona, obok (w okularach) Andrzej Mierzejewski i Andrzej Sypytkowski. Są także Szerszyński, Uryga, Kulas i Szur, czyli Ryszard Szurkowski (pierwszy z prawej)

Niekwestionowany lider tej grupy – Marian Turowski – odniósł szereg spektakularnych sukcesów w tym okresie, stając się czołowym zawodnikiem w kraju na szosie, ale przede wszystkim w wyścigach torowych. W latach 1981-83 zdobył pięć medali Mistrzostw Polski na szosie i torze.

Do Tadeusza Rzepeckiego dołączył Mariusz Pańczyk, który rozpoczął pracę z młodą, dobrze zapowiadającą się grupą. Marek Wrona, Wojciech Nikiel, Radosław Woźniak, Jerzy Pawlak, Mirosław Knop, Piotr Pawłowski, Mieczysław Romanowski to zawodnicy, którzy już w młodzikach pokazali, że w przyszłości będą się bardzo liczyć na arenie ogólnopolskiej. Medale zdobyte przez Marka Wronę w Mistrzostwach Polski na czas i w wyścigu górskim oraz medal Wojtka Nikla na torze tylko potwierdziły wielki potencjał całej grupy. Daje to efekt w postaci zwycięstwa w 1982 roku w klasyfikacji klubów zrzeszonych w PZKol. Następny rok to kolejne zwycięstwo w tej kategorii. W 1984 roku Marek Wrona zdobył brązowy medal Mistrzostw Europy „Zawody Przyjaźni” w wyścigu drużynowym juniorów.



Marian Turowski

Do pracy szkoleniowej dołączył Bogdan Kołodziejski i Przemysław Bednarek. Zajęli się grupą nowego naboru, w której od początku dało się zauważyć wielki talent Sławomira Chrzanowskiego. Wyróżniający się w tej grupie zawodnicy to Mariusz Pawłowski, Krzysztof Igras, Andrzej Tupik, Janusz Mucha, Rafał Wójtowicz oraz Sebastian Głuszek, którzy z wielkim powodzeniem kontynuowali tradycje kolarskie swoich poprzedników. Ukoronowaniem dobrych wyników w tym okresie było zdobycie złotego medalu Mistrzostw Polski w wyścigu górskim przez Sławomira Chrzanowskiego.

W roku 1987, po wielu latach owocnej pracy, z klubem rozstał się Roman Ręgorowicz, natomiast do pracy w klubie dołączył Roman Bronowicki. Jego duże doświadczenie torowe zaowocowało wieloma dobrymi wynikami. W tym okresie podopieczni Romana Bronowickiego i Przemka Bednarka bardzo dobrze radzili sobie na torze i na szosie. Potwierdzeniem wszechstronności tej grupy było zdobycie srebrnego medalu w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w torowym wyścigu na 3 km przez Andrzeja Tupika. W tym samym roku Tupik zdobył brązowy medal w jeździe indywidualnej na czas podczas OOM w Pile.



Zawodnicy klubu już w młodzikach pokazali, że w przyszłości będą się liczyć na arenie ogólnopolskiej

Z czasem jednak coraz bardziej odczuwalny jest brak dobrego organizatora i opiekuńca sekcji kolarskiej, czym przez lata zajmował się Roman Ręgorowicz. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych to początek kryzysu w sekcji. W wyniku nowej sytuacji

Wyścigi w Sobótce

100 dołnośląskich kolarzy startowało wczoraj w Sobótce w wyścigu z lotnymi finiszami na trasie okrężnej. W kategorii seniorów na 56 km (7 okrążeń) wygrał Lengiewicz (Dołnoślązak Jel. Góra) — 27 pkt przed Wilskim (Górnk Wałbrzych) — 22 pkt, Romanem (Dołnoślązak) — 18 pkt, Spychalą (Dołnoślązak) — 6 pkt i Pieterem (Górnk Wałbrzych) — 6 pkt. Następne miejsca zajął Bielecki (Dołnoślązak), Gładków (SGW) i Gomulski (LZS Oleśnica).

Wyśוג juniorów na 40 km wygrał Zakrzewski (Dołnoślązak) — 15 pkt przed swym kolegą klubowym Grzankowskim — 13 pkt, Kołacińskim (Sparta Wr.) — 8 pkt, Chrzanowskim (Sparta Wr.) — 6 pkt i Mytnikiem (Karolina Jaworzyna) — 5 pkt. W kategorii młodzików na 24 km zwyciężył Sarniecki (Teęza Legnica) — 20 pkt przed Labuzem (Dołnoślązak J.G.) — 8 pkt, Kukułką (Górnk Wałb.) — 8 pkt, Kozłkiem (Karolina Jaworzyna) — 3 pkt i Orfinem (BKS Sobótka) — 2 pkt.

Organizacja imprezy, spoczywająca w rękach działaczy BKS Sobótka z Romanem Regorowiczem na czele, bardzo sprawna. Sędzią głównym był Bolesław Stec z Wrocławia.

Wycinek z Gazety Robotniczej, maj 1968



Ryszars Wrona, Franciszek Brzeźny, Piotr Pawłowski, Franciszek Jowik, MP Masters, jazda drużynowa na czas, 1994



Zdjęcie po prawej: Ryszard Wrona i Franciszek Brzeźny, MP Masters, jazda parami na czas, 1996



Bracia Wronowie przed kolejnym startem, od lewej: Marek Wrona, Ryszard Wrona, Zdzisław Wrona



Zdjęcie obok: Zgrupowanie w Kamionkach Po środku stoi Wojtek Nikiel; I rząd od lewej: ?, Rysiek Stec, Przemek Bednarek, Radek Wodniak, Irek Białoń, Józek Janik, Piotr Pawłowski, Włodarek; II rząd od lewej: Mirek Knop, Marek Wrona, Jan Sutrowicz, Rysiek Bundzyło, ?, Marek Sutrowicz; Górny rząd od lewej: Jurek Pawlak, Mietek Romanowski, Jacek Sobczyk, Bogdan Kołodziejki, Roman Regorowicz, Sławek Chrzanowski.





Bracia Wronowie, Zdżiszek na rowerze i Marek



Od lewej: Wojciech Nikiel, Michał Wrona, Grzegorz Reda, Grzegorz Gulbiński, Krzysztof Przysław, Przemysław Bednarek



Drużynowe Mistrzostwa Polski na torze, od lewej: Radosław Wodniak, Mirosław Knop, Marek Wrona, Wojciech Nikiel



Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Seulu, 1988

Roczne zestawienie obciążeń treningowych Bartka Huzarskiego na rok 1996/97

Typ	Wzrost	Waga	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Suma
SIŁA	185	75	22	190	150	215	145	---	---	---	---	---	---	---	1482
wybieg	---	---	15	45	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	60
przebieg	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	459
głębokość	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	459
na czas	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	459
kołowal	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	540
torowe	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	48
Wytrzymałość	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	2270
wybieg	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	280
wybieg	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	545
torowe	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---
wolki	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	15 325
Młt wytrzymałość	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	275
wybieg	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	220
przebieg	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	210
głębokość	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	340
wybieg	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	5 230
przebieg	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	1620
głębokość	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	1225
torowe	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	745
Basen	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

Głębokość = 18 192
1996/97
1996/97
ROK

JUNIOR
KATEGORIA



Franciszek Brzeźny, MP Masters, jazda indywidualna na czas, 1996

gospodarczo-politycznej w kraju wiele klubów dotyka kryzys finansowy, który niestety dosięga również klubu z Sobótki. Na okres dwóch lat sekcja kolarska znika z mapy sportowej.



Artur Adamczyk na wyścigu Karkonosze Tour, 1995

W 1991 roku wyzwanie odbudowy sekcji podjęli Józef Bednarek i Stanisław Urbaniak. Przekonali prezesa klubu Zygmunta Kuriatę do zatrudnienia szkoleniowców Piotra Pawłowskiego i Bogdana Kołodziejskiego. Działacze i trenerzy przez rok robili wszystko, aby sekcja nabrała właściwego kształtu.

W 1992 roku zrezygnowali obaj trenerzy, pozostała jednak obiecująca grupa zawodników z Arturem Adamczykiem i Robertem Stroką na czele. Działacze klubu nie poddali się i mimo wszystko namówili do powrotu w roli trenera Przemysława Bednarka, a sukcesy Adamczyka i Stroki zaczęły tworzyć dobry klimat do pozyskiwania nowych adeptów kolarstwa. Michał Wrona, Grzegorz Najdek, Artur Pabisiak, Krzysztof Syposz, Grzegorz Reda, Grzegorz Gulbiński, Krzysztof Przyślak, Sławomir Czyrnek, Maciej Skonecki to zawodnicy, na bazie których trener Bednarek rozpoczął odbudowę tradycji sekcji kolarskiej w Sobótce.

W tym czasie pojawiła się w klubie pierwsza zawodniczka Izabela Winiarska, która w wyścigach dla kobiet zdobywała pierwsze medale Mistrzostw Polski dla Sobótki. Zwłaszcza w wyścigach na torze kolarskim Iza wykazała się wielkim talentem. Można ją śmiało uznać za prekursorkę kolarstwa kobiecego w klubie.



Iza Winiarska wykazała się wielkim talentem kolarskim na torze

W 1994 roku miało miejsce kolejne ważne wydarzenie w historii klubu – nastąpiło rozdzielanie sekcji kolarskiej i piłkarskiej. Powstał jednosekcyjny Kolarski Klub Sportowy „Ślęza” w Sobótce i to zapoczątkowało bardzo szybki i prężny okres rozwoju klubu. Prezes Grzegorz Polanowski przyjął do pracy nowych szkoleniowców Wojciecha Nikla, Krzysztofa Brzeźnego oraz Macieja Piwowarskiego.

Dobry klimat wokół klubu przyciągnął nowych sponsorów: firmę WINUEL (Wiesława i Janusz Sołtowsy) oraz PIAST (Fryderyk Krukowski). Dobre warunki finansowe pozwoliły w znacznym stopniu rozwinąć szkolenie.

W 1995 roku drużyna w składzie Michał Wrona, Grzegorz Reda, Grzegorz Gulbiński i Krzysztof Przyślak prowadzona przez Przemysława Bednarka odniosła spektakularny sukces. Zdobyła pierwszy w historii kolarstwa w Sobótce brązowy medal rangi Mistrzostw

Polski w wyścigu drużynowym na czas w kategorii juniorów młodszych. Rok później drużyna w składzie Grzegorz Gulbiński, Krzysztof Przyślak, Maciej Skonecki i Sławomir Czyrnek potwierdza wysoką pozycję klubu i po raz drugi zdobywa brązowy medal Mistrzostw Polski w tej kategorii. Do wielu zwycięstw klubu w tym sezonie Sławomir Czyrnek dołączając złoty medal Mistrzostw Polski ze startu wspólnego. Te wyniki dają pozycję drugiej drużyny w klasyfikacji PZKol w kategorii juniorów młodszych.

W tym okresie pojawiła się również realna szansa powołania grupy seniorów. Marian Gołdyn, Artur Adamczyk, Robert Stroka, Krzysztof Brzeźny, Artur Wylegała, Mirosław Gieracki i Marek Czystycki to zespół, który śmiało zaczął nawiązywać walkę z czołowymi grupami zawodowymi w kraju. Niestety duże obciążenie finansowe w utrzymaniu grupy seniorów zmusza działacza do jej rozwiązania.



Od lewej Grzegorz Gulbiński, Michał Wrona, Izabela Winiarska, Krzysztof Przyślak, Grzegorz Reda

Klub stale prowadził szkolenia z kategoriami młodzieżowymi. Pojawili się kolejni zawodnicy: Tomasz Leśniak, Bartosz Huzarski, Marcin Kuderczak. Trener Franciszek Brzeźny stworzył grupę dziewcząt. Paulina, Dorota i Kinga Brzeźne, które szybko zaczęły odnosić sukcesy. W 1998 roku Tomasz Leśniak zdobył złoty medal Mistrzostw Polski w wyścigu górskim, a wiele zwycięstw w sezonie pozwala mu odnieść sukces w chalange PZKol w kategorii juniorskiej. W tym roku również swoją wielką karierę na miarę zdobywania medali na Mistrzostwach Polski rozpoczęła Paulina Brzeźna, która przez kolejne lata zdobywała medale na każdych zawodach rangi Mistrzostw Polski ze startu wspólnego, na czas, ale przede wszystkim w górach. Paulina była pierwszą



Na wszystkich zdjęciach Dorota Brzeźna, Mistrzostwa Polski w duathlonie, 2002 i 2003



Bartosz Huzarski zwycięża w wyścigu etapowym „Głos Szczecińska”, 2001

wy medal Mistrzostw Polski w kategorii orlik – ten wynik pozwolił mu podpisać kontrakt zawodowy, w związku z czym opuszcza szeregi klubu.

U boku utytułowanych kolegów pierwsze wyniki odnoszą młodzi zawodnicy, szczególnie wyróżniają się Grzegorz Gieracki oraz Adrian Grochowina. Rok 2000 to dobry sezon dla Grzegorza Gierackiego, który odniósł zwycięstwa w wyścigach „Sudety Tour” i Wielka Nagroda Gliwic oraz w wyścigach klasycznych, a także czwarte miejsce w Mistrzostwach Polski ze startu wspólnego. To daje mu pozycję czołowego juniora w kraju.

2001 rok, obok dalszych sukcesów rangi Mistrzostw Polski Pauliny Brzeźnej, przynosi eksplozję talentu Bartosza Huzarskiego. Potwierdzeniem dobrej formy jest zwycięstwo w etapowym wyścigu w Nowogardzie i czołowe lokaty w wyścigach kategorii orlik. W tym czasie pracę z najmłodszą grupą rozpoczął Marek Wrona. Kamil Jamiński, Paweł Charucki, Stanisław Grochowina, Andrzej Zając to zawodnicy wyróżniający się z licznej grupy młodzieży.

Kontrakty zawodowe podpisali nasi wychowankowie: Paulina Brzeźna, Bartosz Huzarski oraz Grzegorz Gieracki i niestety opuścili klub. Po tym sezonie z pracy zrezygnował również Marek Wrona, a lata 2002 i 2003 to stopniowe kurczenie się potencjału sportowego klubu. W klubie

zawodniczką, która po wielu latach dominacji Bogumiły Matusiak w górach, odbiera jej tytuł Mistrzyni Polski i na kolejne lata zostaje niekwestionowaną królową gór.

1999 rok to kolejne pasmo sukcesów. Swój pierwszy sukces w Mistrzostwach Polski odniósł Bartosz Huzarski, zdobywając srebrny medal w wyścigu indywidualnym na czas jako junior. Z kolei Tomasz Leśniak, również w wyścigu indywidualnym na czas, zdobył brązo-



Od lewej: pani Agata Brzeźna – Mama Pauliny, Paulina i Tato –pan Franciszek, Górskie Mistrzostwa Polski, 1998



Od lewej Małgosia Wysocka, Bogusia Matysiak i Paulina, Górskie MP, 1998



Tomasz Leśniak, I miejsce, MP 1997



Łukęcin, tradycyjne zimowe zgrupowanie, 1996



Wyżej: I. miejsce w „Wyścigu Pokoju” do 25 lat, 2003;
Po lewej: Mistrzostwa makroregionu w parach z Marcinem Kuderczakiem, 1998

pozostał tylko jeden szkoleniowiec – Przemek Bednarek. Dobre wyniki zawodników (Jamiński, Charucki, Grochowina) nie przynoszą medali na imprezach mistrzowskich.

W roku 2004 klub stanął przed kolejną ciężką próbą. Niegospodarność i bałagan finansowy doprowadził do wielkiego zadłużenia i postawił klub na skraju bankructwa. Wyglądało na to, że to może być ostatni sezon kolarstwa w Sobótce. Po raz kolejny wielki heroizm wykazali lokalni działacze, którym dobro klubu w sposób szczególnie leżało na sercu. Nowy prezes Andrzej Huzarski, przy wsparciu Przemysława Bednarka, Adama Brody, Macieja Skonec-



Dzięki włożonej energii i sercu organizacja Mistrzostw Polski okazała się sukcesem organizacyjnym

kiego, Marka Wronę, Józefa Radeckiego i Wiesława Drozdowskiego, podejmuje walkę o utrzymanie klubu. Przez kolejne dwa lata wspólnie zajmują się porządkowaniem sytuacji finansowej i prawnej. Mimo trudnych obowiązków nie zapomnieli w tym okresie o statutowych obowiązkach i na tyle, na ile to było możliwe, rozpoczęli wzmożone działania związane z rozszerzaniem działalności sportowej.

Prezes Huzarski z zespołem podejli również wyzwanie utrzymania organizacji imprez sportowych. Starania przyniosły oczekiwany rozwój, bo obok sztandarowej imprezy jaką jest Rozpoczęcie Sezonu w 2005 roku, otrzymali możliwość organizacji Mistrzostw Polski w kategorii Elita. Dzięki włożonej energii i sercu wyzwanie okazało się dużym sukcesem organizacyjnym.

Zarząd rozszerzył profil działania klubu i poszedł w kierunku rozpowszechniania dyscypliny kolarskiej jaką jest MTB. W 2006 roku klub mógł pochwalić się trzema podsekcjami w Sobótce, Olesznej i Jordanowie Śląskim, w których łącznie trenowało ok. 30 zawodników i zawodniczek, a pod okiem Przemysława Bednarka zajęcia w podsekcjach prowadzili trenerzy: Maciej Piwowarski, Franciszek Brzeźny i Paweł Filipczak.

Systematyczne treningi, zaangażowanie zawodników, trenerów i działaczy w końcu zaczęły przynosić efekty szkolenia i pojawiły się pierwsze sukcesy w MTB. Czołową grupą osiągnącą największe sukcesy były dziewczęta Monika Brzeźna, Ania Pawłowska, Ania Kuniej i Karolina Karpińska. Monika Brzeźna sięgnęła po brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Szczecinie w roku 2007, a w 2009 roku zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorek w Kielcach

Ania Kuniej i Ania Pawłowska obok Moniki bardzo dobrze radzą sobie w cyklach wyścigów MTB: Mistrzostwa Polski, Puchary Polski, Grand Prix MTB Lang Team, maratony MTB. W grupie chłopców na wyróżnienie zasługują Szymon Piwowarski, Michał Chmielarczyk i Patryk Gieracki.



Przelaje, Jaworzyna Śląska, 1998



Od lewej: Weronika Rybarczyk, Monika Brzeźna, Agnieszka Rek, Anna Pawłowska, Anna Kuniej



Monika Brzeźna (w czerwonym trykocie) stanęła na trzecim stopniu Mistrzostw Polski MTB junierek w Kielcach, 2009



Paulina w koszulce kadrowej z kolekcji bejing, 2008



Huzar i Mateusz Mróz na Majorce, pierwsze zgrupowanie z Mrozem, 2002

W lutym 2009 roku z funkcji prezesa rezygnował Andrzej Huzarski. Częściowo nowy zarząd Klubu w składzie Przemysław Bednarek – prezes, Maciej Piwowarski v-ce prezes do spraw sportowych, Maciej Skonecki v-ce prezes do spraw gospodarczych, Józef Radecki i Wojciech Kacperski wspierani przez trenerów Franciszka Brzeźnego i Grzegorza Gierackiego przeprowadzili klub przez kolejny bardzo trudny okres.



Działania porządkujące i ratujące funkcjonowanie klubu trwałe od 2009

W kwietniu tego roku wróciły problemy związane z zadłużeniem klubu z poprzednich lat 2001-2004. Efektem działań sądowo-komorniczych klub stracił płynność finansową, a rok 2009 to kolejna próba ratowania istnienia i funkcjonowania stowarzyszenia. Ciężar finansowania klubu w większości wzięła na siebie osoba prywatna. Jedyną szansą na uratowanie i przedłużenie działalności kolarskiej okazuje się założenie nowego stowarzyszenia. W czerwcu prezes Przemysław Bednarek podjął decyzję o zwołaniu Walnego Założycielskiego Zebrania Ślęży Sobótka MTB Team. Zostają

wówczas uporządkowane sprawy majątku KKS Ślęza, ale sprawy formalno-prawne związane z upadłością „starego” klubu ciągnęły się aż do 2017.

Podjmując tradycje, dorobek dziesiątek lat oraz doświadczenie ostatniego okresu Prezes Przemysław Bednarek zaczął praktycznie od nowa działalność z kilkoma rowerami i samochodem w spadku. W tym trudnym czasie klub mozolnie, krok po kroku odbudował swoje struktury organizacyjne a przede wszystkim zaufanie wśród partnerów i sponsorów. Kolejno do grona wspierających powoli zaczęli powracać najwierniejsi przyjaciele, otrzymaliśmy pomoc finansową dla klubu i sprzętowa dla zawodników. To firmy i nazwiska nierozzerwalnie związane z klubem od kilkunastu lat: pan Władysław Piszczalka z Przedsiębiorstwa Budowlano-Projektowego MAT z Wrocławia, pan Henryk Charucki, czyli Harfa-Harryson firma rowerowa należąca do ścisłej czołówki w Polsce, prezes Janusz Kozyrski wspierany przez Ryszarda Rajczakowskiego ze Strzeblowskich Kopalni Surowców Mineralnych. Miasto i Gmina Sobótka w tych trudnych czasach w miarę swoich możliwości wspierały odbudowę klubu.



HARFA-HARRYSON
Henryk Charucki



W tym czasie Prezes Przemysław Bednarek wraz z Zarządem starając się o pozyskiwanie środków finansowych zauważyli, że organizacja imprez kolarskich może być szansą na pozyskiwanie nowych partnerów i sponsorów, którzy będą mogli również wspierać klub i jego działalność sportową. Punktem wyjściowym dla tych planów był odbywający się od 2002

roku Ślężański Mnich, Memoriał Romana Ręgorowicza, uważany za oficjalne rozpoczęcie sezonu kolarskiego dla krajowej elity.

Wyścigi na rozpoczęcie sezonu kolarskiego w Sobótce miały również miejsce w latach siedemdziesiątych, co zmienia w sposób zasadniczy historię naszych zawodów. Co prawda wyścigi w tamtych latach miały charakter inauguracji sezonu na Dolnym Śląsku, ale obsada tych wyścigów była mistrzowska. Wystarczy spojrzeć na nazwiska zawodników walczących o zwycięstwa w swoich kategoriach wiekowych i możemy sobie wyobrazić poziom tych wyścigów. W archiwalnych komunikatach roi się od medalistów Mistrzostw Świata i Igrzysk Olimpijskich. To diamentowe lata polskiego kolarstwa i fakt uczestnictwa w naszym wyścigu takich sław i mistrzów to wielkie wyróżnienie i satysfakcja dla organizatorów. A organizatorem tych wyścigów był nie kto inny jak sam Roman Ręgorowicz. Organizowane przez niego liczne wyścigi i wyniki klubu spowodowały, że nazwa miasta na zawsze kojarzyć się będzie z kolarstwem.



Na pierwszym planie Huzarski, w barwach CCC Marcyński, w Tufo Pszczolarski Mistrzostwa Polski, 2014



Mistrzostwa Polski w jeździe na czas par i drużynowo, Monika Brzeźna, Paulina Brzeźna-Bentkowska i Paweł Bentkowski

Plany klubowe nabierały rumieńców jednak jeszcze na tym etapie skromny budżet nie pozwalał na rozwijanie działalności szkoleniowej i prowadzenia szerokiego naboru do sekcji. W roku 2011 grupa dziewcząt osiągnęła wiek Orliczek i – poza Moniką Brzeźną, która przeszła pod opiekę Pauliny i Pawła Bentkowskich – pozostałe zawodniczki zakończyły karierę. W klubie pozostał Dawid Gieracki i Patryk Gieracki, do których dołączył Kacper Półtorak i właśnie na tej trójce oparła się aktywność sportowa a wkrótce przyszły też pierwsze wyniki.

Ślężański Mnich od 2010 nabierał coraz większego rozmachu organizacyjnego, w 2012 pierwszy raz przy wyścigu elity wystartowali amatorzy w swoim wyścigu, a w 2013 frekwencja dochodziła do tysiąca uczestników. Memoriał Ręgorowicza znów błyszczał zasłużonym balskiem w kalendarzu kolarskich startów.

Zaproszenie wyścigu do kolarskiej ligi wyścigów BGŻ ProLiga otworło duże możliwości promocji i pozyskania dodatkowych środków finansowych na organizację imprez. Prezes Bednarek wspierany przez Zarząd i Andrzeja Huzarskiego, a przede wszystkim przez ekipę techniczną, która zdobywała coraz większe doświadczenie, rozpoczęli starania o organizację Mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym.



Dawid Gieracki, 2014



Wręczenie wyróżnień dla organizatorów BGŻ ProLiga, 2013



Mistrzostwa Polski w Sobótce w 2014 wygrywa Bartłomiej Matysiak

Przychylny dla sobótczańskiego kolarstwa ówczesny prezes Polskiego Związku Kolarskiego Waclaw Skarul mocno wspierał starania klubu o organizację mistrzostw. Zarządu władz z Pruszkowa przyznał Klubowi Sportowemu Ślęza organizację mistrzostw na lata 2013/14. W opiniach zawodników, trenerów, działaczy i władz kolarskich to były zawody nadające nowy wymiar organizacyjny najważniejszej dla Polskich kolarzy imprezy w sezonie.



Konferencja prasowa przed Mistrzostwami Polski w Sobótce w 2015, od lewej Czesław Lang, Tomasz Marczyński, Maciej Paterski, Marcin Białoblocki, Michał Kwiatkowski, Michał Gołaś, Bartosz Huzarski i Przemysław Bednarek



Aleja Sław Kolarstwa w Sobótce



Paulina Brzeźna-Bentkowska przy „swojej skale”, 2017



Logo nowego cyklu „Via Dolny Śląsk”



Bartek Huzarski podczas Tour de France w 2015 zdobywa „czerwony numer” przyznawany najbardziej walecznemu zawodnikowi etapu

Równocześnie udało się wdrożyć w życie pomysł Ryszarda Rajczakowskiego o powstaniu „Alei Sław Kolarstwa”. Projekt zakładał uroczyste odsłanianie pamiątkowych tablic wybitnych kolarzy i wychowanków klubu kolarskiego z Sobótki. Kapituła ustaliła zasady i kolejność zapraszania Sław, tak aby rozpocząć od prezentacji pierwszych olimpijczyków i medalistów mistrzostw świata i w miarę kolejnych odsłon prezentować coraz to nowe pokolenia wielkich kolarzy. Aleja od początku nie miała charakteru plebiscytu, mieliśmy nadzieję, że będzie to znakomita okazja do spotkań wielu kolarskich pokoleń.

Na wielkich granitowych skałach umocowane są porcelanowe płytki ze zdjęciem gwiazdy z opisem najwybitniejszych osiągnięć. Dzięki współpracy SKSM – prezesa Janusza Kozyrskiego – Kubu Ślęza Sobótka oraz Miasta i Gminy Sobótka daje efekt ponad czterdziestu skał na koniec 2017 roku.

Po sukcesach organizacyjnych Wacław Skarul zwrócił się do Prezesa Bednarka z propozycją nawiązania współpracy przy organizacji mistrzostw z Czesławem Langiem. W efekcie porozumienia została podpisana umowa pomiędzy Lang Team i KS Ślęza, a PZKOl na organizację Mistrzostw Polski w latach 2015/18. To kolejny krok, który wprowadził nowy wymiar organizacyjny – pierwsze w historii kolarstwa transmisje na żywo z wyścigów o koszulkę z orłem na piersi. Współpraca z Czesławem Langiem dała ekipie KS Ślęza możliwość nabierania nowych doświadczeń w sprawach organizacyjnych.



Czesław Lang i Przemysław Bednarek podczas otwarcia Mistrzostw Polski w Sobótce w 2015



Cykl wyścigów dla amatorów „Via Dolny Śląsk”

ju cyklu spełniają się wcześniejsze założenia, że organizacja wyścigów kolarskich może być stabilnym źródłem zasilenia budżetu klubu.

W czasie wyczerpanej pracy przy organizacji wyścigów Zarząd klubu nie zapomniał o podstawowej działalności jaką jest szkolenie młodzieży. Prezes Przemysław Bednarek, widząc nowe możliwości jakie daje coraz większa popularność kolarstwa, w styczniu 2015 roku zaprasza na spotkanie wychowanka klubu Bartosza Huzarskiego, który z sukcesami

Pewny wysokich standardów organizacyjnych prezes Bednarek przy współpracy z Dolnośląskim Związkiem Kolarskim w roku 2017 rozpoczął organizację cyklu wyścigów dla amatorów pod nazwą „Via Dolny Śląsk”. W pierwszym roku odbywa się pięć edycji, a w planach na rok 2018 jest ich już osiem. W perspektywie rozwoju

kontynuuje swoją karierę. Startuje w największych wyścigach na świecie Giro d'Italia, Tour de France, Vuelta Espana i odnosi w nich spektakularne sukcesy. Prezes proponuje powołanie do życia Akademii Kolarskiej Bartka Huzarskiego, a *Huzar* przyjmuje ją bez chwili zastanowienia.

Nowe zasady naboru dzieci i młodzieży w postaci programów pilotażowych prowadzonych w szkołach przyniosły zadawalające efekty. Trenerzy Piotr Pawłowski i Aleksander Łężniak, wspierani przez Bartka Huzarskiego, przeprowadzili pierwszy nabór w szkole w Świątnikach. Potwierdził się nowy sposób pozyskiwania adeptów kolarskich. Ze szkoły w Świątnikach do regularnych treningów przystąpiło ośmiu zawodników, którzy zostali wyposażeni w rowery i stroje sportowe.



Pierwsze treningi dla grupy naborowej ze Świątnik

W roku 2015 kolejne szkoły z Gminy Sobótka zostały objęte projektem pilotażowym i tak na koniec roku w akademii trenuje piętnastu zawodników. Dodatkowe ogólnodostępne zajęcia kolarskie na stadionie dla dzieci i młodzieży oraz projekt Młodzieżowej Ligi Kolarskiej poszerzył zainteresowanie kolarstwem na terenie Miasta i Gminy Sobótka. Rok 2016 to dalsza konsekwentna praca naborowa i szkolenie starszych kategorii. W kategoriach junior i junior młodszy, prowadzonych przez Macieja Piwowarskiego, pojawiły się wyniki rangi ogólnopolskiej. Kacper Półtorak zdobył brązowy medal w wyścigu ze startu wspólnego podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a Paweł Szóstka został Mistrzem Polski juniorów w Kryteriach Ulicznych.



Grupa juniorów po zwycięstwie Pawła Szóstki w MP Kryteriach, 2016

W roku 2016 doszło również do nieoczekiwanej sytuacji powołania drużyny kobiet. Władysław Piszczalka, od wielu lat sponsorujący kolarstwo kobiece, podjął decyzję o powołaniu do życia grupy kolarskiej kobiet *ATOM MAT Sobótka* i włączenia jej w strukturę organizacyjną klubu Ślęza Sobótka. Przez kolejnych dwa lata zawodniczki zdobywały medale Mistrzostw Polski, a Łucja Pietrzak zdobyła brązowe medale na Mistrzostwach Europy i Świata w wyścigu drużynowym na torze. Paulina Brzeźna-Bentkowska zajęła trzecie miejsce na etapie pierwszego historycznego wyścigu Tour de Pologne Kobiet w 2016.



Prezentacja przed Tour de Pologne Kobiet, 2016

Wizerunek Akademii Kolarskiej pod patronatem Bartka Huzarskiego zaczął budzić coraz większe zainteresowanie i wiarygodność wśród partnerów i sponsorów. Obok strategicznych sponsorów – Deichmann, Abus, Mat oraz GALL-ICM – klub podpisał umowy z kilkudziesięciu partnerami wspierającymi finansowo lub sprzętowo zawodników akademii. Wzrosło również wsparcie klubu przez Miasto i Gminę Sobótka.

W roku 2016 na skutek nieprzychylnych zdarzeń Bartosz Huzarski kończy zawodową karierę. Wspierany przez wielkie grono przyjaciół i osób mu życzliwych szybko odnajduje się w nowej rzeczywistości.

Zostaje wybrany nowy zarząd klubu w osobach Przemysław Bednarek – prezes, Bartosz Huzarski – wiceprezes ds. sportowych, Wojciech Kacperski wiceprezes ds. organizacyjnych oraz Józef Radecki i Maciej Piwowarski.

Aktywna działalność i pozytywne wykorzystanie potencjału wizerunkowego *Huzara* przyniosło doskonałe efekty w pracy z młodzieżą i nawiązywaniu nowych kontaktów z potencjalnymi sponsorami i partnerami klubu. W roku 2017 Akademia rozszerzyła swoją działalność na ościenną gminę. Na początek rozpoczęły się zajęcia w Jordanowie Śląskim, gdzie ponownie nawiązaliśmy współpracę



Paulina Brzeźna-Bentkowska najlepszą Polską zawodniczką podczas Tour de Pologne Women, 2016

ŚLĘZAŃSKI
MNICH

Brandovo

30. WYŚCIG KOLARSKI ŚLĘZAŃSKI MNICH
MEMORIAL ROMANA REGOROWICZA

09 | 04 | 17

Via
DOLNY
ŚLĄSK
2017

Symboliczny plakat wyjątkowego wyścigu. 30-ta edycja Ślęzańskiego Mních przeszła do historii jako wyścig, podczas którego z zawodowym peletonem pożegnała się Paulina Brzeźna-Bentkowska, a w roli amatora zadebiutował Bartosz Huzarski

z trenerem Pawłem Filipczakiem. Do kadry szkoleniowej dołączyli Bogdan Pawłowski i Krzysztof Radecki. Zostały także podpisane wstępne porozumienia wprowadzenia zajęć do szkół w Marcinowicach i Strzelcach Świdnickich w roku 2018.

Wyścigiem „Ślęzański Mnich 2017” na rozpoczęcie sezonu swoją bogatą karierę zakończyła Paulina Brzeźna-Bentkowska i, wspólnie z mężem Pawłem, zajęła się prowadzeniem grupy kobiet.

Świetne wyniki na arenie ogólnopolskiej Moniki Brzeźnej, która zdobyła srebrny medal w Mistrzostwach Polski ze startu wspólnego, dobre występy juniorów z trzecim miejscem Patryka Gierackiego w Mistrzostwach Polski w Kryteriach oraz zwycięstwa Grzegorza Foltyna i Kacpra Półtoraka w challenge'u Dolnego Śląska dały pierwsze w historii klubowe zwycięstwo w rankingu Dolnego Śląska.

Dobra struktura organizacyjna, wsparcie sponsorów i partnerów klubu, duża grupa działaczy i trenerów pozwalają optymistycznie patrzeć w przyszłość i z dumą kontynuować chlubne tradycje kolarstwa w Sobótce.

Dziękujemy!



Bartek Huzarski podczas konferencji prasowej dotyczącej zakończenia kariery zawodowej i planów na przyszłość związanych z HBA, jesień 2016



99 dni po Bartku karierę zakończyła Paulina Brzeźna-Bentkowska, na zdjęciu przy odsłonięciu pamiątkowej tablicy w Alei Sław Kolarstwa, wiosna 2017

Prezesa KS „Ślęza” Sobótka

1. Ryszard Grzebinowski
2. Pan Lachowicz
3. Bernard Wawrzyńczak
4. Jan Trojan
5. Józef Kijonka
6. Waclaw Kuczyński
7. Wojciech Trzybulski
8. Wojciech Zych
9. Leszek Boroda
10. Zygmunt Kuriata
11. Stanisław Urbaniak
12. Grzegorz Polanowski
13. Fryderyk Krukowski
14. Andrzej Huzarski
15. Przemysław Bednarek

Klubowi olimpijczycy wychowankowie klubu

ZDZISŁAW WRONA

Po namowie starszego brata Ryszarda poszedłem na pierwsze treningi w klubie BKS Śląza Sobótka. W 1976r zacząłem przygodę z kolarstwem, które bardzo mnie wciągnęło a zarazem ukształtowało charakter na całe życie. Wielka frajda w latach juniorskich, być rozpoznawalnym i zauważalnym w klubie. Dzięki kolarstwu mogłem zwiedzać i poznawać świat z siodełka rowerowego. Atmosfera i dobre warunki do trenowania w klubie pozwalała osiągnąć wiele cennych sukcesów. Nabyta wiedza w klubie z Sobótki bardzo pomogła mi w rywalizacji o miejsce w reprezentacji Polski w najważniejszych imprezach na świecie. Igrzyska Olimpijskie w 1984 w Los Angeles, gdzie nie mogłem wystartować z przyczyn politycznych, a na które miałem powołanie, Seul w 1988, Mistrzostwa Świata, Wyścig Pokoju i wiele innych. Zawsze pamiętałem, że jestem wychowankiem BKS Śląza Sobótka. Do dziś jestem wierny rowerowi uprawiając amatorsko kolarstwo, jak również biznesowo zajmując się sprzedażą rowerów oraz udzielając się w klubie kolarskim.



MARIAN TUROWSKI

Sobótka... Miasto położone u podnóża góry Ślązy. Dla ludzi związanych z kolarstwem to symbol i magia dwóch kólek, a tym samym niepowtarzalna atmosfera i przyjaźnie przez lata. Rejon ten zawsze jest kojarzony z kolarstwem, klub kolarski z bardzo dużą tradycją i wielkimi osiągnięciami. Będąc młodym chłopakiem zawsze marzyłem o kolarstwie. W szkole podstawowej spotkałem się z grupą kolegów Przemkiem Bednarkiem, Jackiem Sobczykiem, Irkiem Białoniem i Waldkiem Kowalski, którzy już uprawiali kolarstwo w klubie BKS Śląza Sobótka. Wspólne treningi, zgrupowania i wyjazdy na zawody oraz atmosfera w klubie zaowocowały sukcesami na arenie krajowej oraz międzynarodowej. Jestem dumny z tego, co osiągnąłem: byłem wielokrotnym mistrzem Polski w kolarstwie



torowym i szosowym, 7-mie mistrzem świata w Bassano del Grappa i uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Seulu, gdzie zająłem 7 m-ce. To miało ogromny wpływ na moje życie. Jestem bardzo dumny, że mogłem reprezentować barwy Polski, a tym samym klubu Śląza Sobótka. Dzisiaj jeszcze bardziej doceniam położenie miejsca, z którego pochodzą moje korzenie. Kręte drogi, wzniesienia i zjazdy budują formę kolarza, znajomi z rejonu zachodniopomorskiego, w którym obecnie mieszkam, bardzo chętnie tu przyjeżdżają na zawody i długo wspominają świetną organizację wyścigów przygotowaną ze szczególną starannością i bezpieczeństwem, atmosferę mieszkańców Sobótki i okolic, strefy kibica i niesamowite trasy. Chciałem wszystkim bardzo serdecznie podziękować, bo mimo, że wiele lat temu się przeprowadziłem zawsze pamiętacie o moich sukcesach, które odniosłem dzięki klubowi.

SŁAWOMIR CHRZANOWSKI

Klub KS Śląza Sobótka odegrał w mojej karierze sportowej ogromną rolę, ponieważ był moim pierwszym klubem, w którym nauczyłem się podstaw kolarstwa, z których korzystałem długie lata jako kolarz zawodowy, ale także jako menager grup sportowych. Mimo, że pochodziłem z odległego o 25 km Dzierżoniowa, a w moim mieście rodzinnym istniał klub to pozytywna i niepowtarzalna atmosfera KS Śląza Sobótka, którą zaszczerpił we mnie Janek Sutrowicz, spowodowała, że jako młodzik nie straszny mi był długi dojazd na każdy trening.

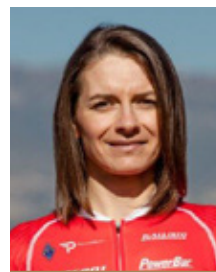
Jestem zaszczycony, że mogę być częścią historii klubu oraz przynależać do społeczności miasta Sobótka, którą traktuje jak drugi dom.



PAULINA BRZEŻNA-BENTKOWSKA

Kolarstwo to miłość do roweru, ale również pasja na całe życie. Moja przygoda z dwoma kółkami rozpoczęła się w klubie w Sobótce. Urzekła mnie nie tylko atmosfera w nim panująca, ale przede wszystkim pasja, z jaką wszyscy podchodzili i wciąż podchodzą do tego, co robili i robią.

Pierwsze treningi na szosach wokół Ślązy nie były łatwe, ale dzięki nim przyszły pierwsze zwycięstwa i pierwsze medale mistrzostw Polski. To właśnie podczas krajowego czempionatu w 2005 roku, który organizował klub z Sobótki na „swoim” terenie” zdobyłam pierwszy tytuł szosowej mistrzyni Polski seniorek i cały przyszły sezon mogłam jeździć w białej koszulce z orłem na piersi.



Potem wszystko potoczyło się dużo szybciej. Kadra narodowa, wyścigi międzynarodowe, mistrzostwa Europy i świata, kontrakty zawodowe i przede wszystkim Igrzyska Olimpijskie w Pekinie i moje ósme miejsce na nich.

Kilka sezonów spędziłam w barwach wielu ekip, by na koniec powrócić ponownie do Sobótki i tu w barwach swojego pierwszego klubu, startując w moim ostatnim wyścigu, ostatnim Ślązańskim Mnichu, zakończyć bogatą dwudziestoletnią karierę kolarską. Jestem dumna z tego, że pochodzę z rejonów, gdzie kolarstwo czuje się na odległość, gdzie kolarz traktowany jest z szacunkiem i gdzie powstała Aleja Sław Kolarstwa Polskiego.

Klub Kolarski w Sobótce to historia, tradycja, to działacze, zawodnicy i ludzie z pasją. To kolebka polskiego kolarstwa!

Wybitni wychowankowie Śląży Sobótka

MAREK WRONA

Moja przygoda z rowerem rozpoczęła się od stojących kolarzówek w kuchni rodzinnego domu. Kolarstwo było wpisane w nasze codzienne życie. Patrząc na swoich starszych braci, jak wracają z treningów i wyścigów postanowiłem spróbować swoich sił w kolarstwie. Jako pierwszy zmierzył się z kolarstwem mój brat Rysiek następny był Zdzichu.



Nadszedł czas. MÓJ CZAS! W wieku 13-stu lat razem ze Zdzichem pojechaliśmy na jego zimowym rowerze do Klubu BKS Śląza Sobótka przy Placu Wolności. Pierwszy, drugi i każdy następny trening utwierdzał mnie, że kolarstwo to jest to, co we mnie tkwi do dziś. Klub BKS Śląza Sobótka stworzył dla mnie furtkę na kolejne 20 lat mojej kariery. Jak się później okazało pierwsze treningi zaowocowały w moje szybkie sukcesy!

Zwycięstwa w Mistrzostwach Polski, w Wyścigach Ogólnopolskich, w Pucharze Śląży oraz uczestnictwo w Mistrzostwach Świata we Francji.

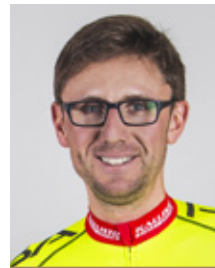
Po 1986 roku moja kariera nabrała rozpędu. Doświadczenie nabyte w Klubie BKS Śląza Sobótka pozwoliło mi rozwinąć skrzydła w klubach krajowych i zagranicznych, które przyczyniły się do mojego największego sukcesu, jakim jest zwycięstwo Klasyfikacji Generalnej wyścigu Tour de Pologne w 1989r.

Kolarstwo to nie tylko fascynacja rowerem. To ciężka praca wiele wyrzeczeń – to jest akceptacja i wsparcie rodziny. To podróżowanie, poznawanie świata, szybka adaptacja do nowej sytuacji, nowych miejsc. Czas bezpowrotny, wspomnienia bezcenne i miłość do dziś do szumu dwóch kółek!

Obecnie nie jestem już kolarzem zawodowym, ale nadal chętnie startuję w wyścigach organizowanych przez klub z Sobótki. Peleton kolarski to wspaniali ludzie i dreszyczek adrenaliny bez której nie można żyć.

BARTOSZ HUZARSKI

Kolarstwo nie jest proste, to nie tylko jazda na rowerze – bo przez większość osób może to być tak odbierane. Kolarstwo to życie. Gdy chcesz w tym sporcie osiągnąć sukces musisz poświęcić wiele. Kolarzem zawodowym jesteś 24/dobę, więc nie każdy się w tym odnajdzie. Dlatego tak ważna jest atmosfera w środowisku oraz ludzie którzy cię otaczają.



Klub kolarski z Sobótki to był mój pierwszy kontakt z kolarstwem i te lata wspominam najlepiej. Treningi na luzie w formie zabawy, pierwsze wyjazdy na zgrupowania, pierwsze wyścigi i świetne grono rówieśników. Ale nadszedł ten moment, gdy z rodzinnego gniazdka trzeba było wyfrunąć. Wyfrunąć, pojeździć po świecie i... znów wrócić.

Od 2,5 roku aktywnie działałam w klubie, który mnie wychował i dał podłoże do startu w dorosłe życie. Kolarstwo kształtuje człowieka, uczy go życia, pracy, szacunku do rywala i drugiego człowieka. Wymusza zdrowy styl życia i dbanie o swoje zdrowie, które mamy tylko jedno. Teraz po zakończeniu profesjonalnej kariery staram się oddać to co dostałem, pracując z klubem i widząc jak zmieniają się nasi podopieczni, zaszczipiając swoją pasję w dzieciach i młodzieży wiem, że robię coś fajnego.

Do tego historia klubu i sobótczańskie kolarstwa sprawia, że każdy z nas jest częścią czegoś niesamowitego.

MONIKA BRZEŻNA

Kolarstwo to niezwykła dyscyplina. Jest wymagająca, bo potrzebuje systematyczności i konsekwencji. Jednak to nie wszystko. To nie tylko trening, żeby stanąć na starcie i dać z siebie wszystko. Jest to sport, który wymaga myślenia oraz odpowiedniej taktyki. Poza tym ta dyscyplina ma wielkie tradycje i swoją kulturę jazdy. Kolarstwa po prostu trzeba się nauczyć.



Wychowałam się w kolarskiej rodzinie, co z pewnością przesądziło, że rower wygrał

z bieganiem czy piłką. Jednak to w klubie w Sobótce spędziłam najwięcej lat swojej kariery i pod okiem trenerów z tego klubu stawiałam pierwsze kroki. W kategoriach juniorskich przede wszystkim startowałam w wyścigach MTB, ale to na szosie spędzałam większość treningów. Zarówno wtedy jak i teraz, gdy ścigam się wyłącznie na szosie, z chęcią jeżdżę wkoło Ślęży. Poza idealnymi trasami, zawsze można kogoś spotkać „na szlaku”. Dużo kolarzy pochodzi stąd, ale też przyjeżdżają z całej Polski, żeby potrenować wokół Sobótki. Tu czuć kolarską atmosferę w powietrzu. Przez 70 lat funkcjonowania klubu na tych drogach rowerzysta wypracował sobie szacunek kierowców, a klub wyszkolił kilku, kilkunastu a nawet kilkudziesięciu mistrzów. To wszystko dzięki ludziom, którzy poświęcili się swojej pasji i dzielą się nią z innymi.

W latach, gdy reprezentowałam inne kluby, zawsze mogłam liczyć na pomoc klubu spod Ślęży. I mimo, że nie był to mój pierwszy klub, to bez wątpienia rodzimy. Tutaj właśnie nauczyłam się kolarstwa i zdobywałam pierwsze sukcesy i tutaj po latach wróciłam.

* * *

UCZESTNICY MISTRZOSTW ŚWIATA JUNIORÓW

Zdzisław Wrona – 1981; Marian Turowski – 1982; Marek Wrona – 1984; Sławomir Chrzanowski – 1988; Tomasz Leśniak – 1998; Paulina Brzeźna – 1999 i 2000; Dawid Gieracki – 2015.

MISTRZOSTWA POLSKI

Tytuły zdobyte dla „Ślęży” w Sobótce

Jan Orfin – 1969; Roman Bronowicki – 1977; Mariusz Pańczyk – 1977; Zdzisław Wrona – 1979; Marian Turowski – 1983; Marek Wrona – 1984; Sławomir Chrzanowski – 1985; Izabela Winiarska – 1994 i 1995; Sławomir Czyrnek – 1996; Tomasz Leśniak – 1997; Paulina Brzeźna – 1997, 1998, 1999, 2001 i 2002; Paweł Szóstka 2016.

MISTRZOSTWA POLSKI

Srebrne i brązowe medale dla „Ślęży” w Sobótce

Roman Bronowicki – 1977; Mariusz Pańczyk – 1977; Szczepan Biel – 1977; Zdzisław Wrona – 1980; Marian Turowski – 1981, 1982 i 1983; Marek Wrona – 1983, 1984; Wojciech Nikiel – 1984; Andrzej Tupik – 1988; Izabela Winiarska – 1993, 1994, 1995 i 1996; Michał Wrona – 1995; Grzegorz Reda – 1995; Grzegorz Gulbiński – 1995, 1996; Krzysztof Przyślak – 1995 i 1996; Maciej Skonecki – 1996; Sławomir Czyrnek – 1996; Tomasz Leśniak – 1998; Bartosz Huzarski – 1998 i 2001; Paulina Brzeźna – 1997, 1998, 1999 i 2001; Monika Brzeźna – 2007 i 2009; Kacper Półtorak – 2016; Patryk Gieracki – 2017.

Zawodnicy,

którzy zdobyli medale mistrzostw wojewódzkich, mistrzostw międzywojewódzkich, zwycięzcy wyścigów ogólnopolskich

Furgała, Nowackowski, Gustowski, Piszczka, Godek, Janecki, Chraćhol, Stefański, Waszczyński, Kuriata, Urbaniak, Moczko, Winczura, Jaremko, Rodak, Zołudek, Gdula, Czyrnek E. Winiarski M. Wrona R. Jerzyna, Strojec, Orfin, Tomala F, Kteczek, Raś, Puchała, Węgrowski, Krupa, Tuskiewicz, Biel, Winecki, Szewczyk, Tomala E, Bronowicki, Pańczyk, Pieprz, Rzepecki, Wróblewski, Ciepły, Cygan, Doliński, Zając A. Kołodziejski, Sutrowicz J. Strzała, Podgórski, Dębski, Michalski, Wrona Z., Turowski, Sobczyk, Białoń, Bednarek, Kowalski, Stec, Sycz, Kwiatkowski, Romanowski A. Czerwiński, Wrona M. Nikiel, Woźniak, Pawłowski P. Pawlak, Knop M. Romanowski M. Włodarek, Bundzyło, Sutrowicz M.,

Chrzanowski, Kuriata, Knop, Pawłowski M. Mikołajczyk, Igras, Tupik, Mucha, Wójtowicz, Małolepszy, Urbaniak, Pabisiak, Syposz, Najdek, Stroka, Adamczyk, Gieracki M. Goldyn, Wylegała, Brzeźny K. Czyszczoń, Reda, Wrona M. Gulbiński, Przyślak, Skonecki, Czynnek Sienkiewicz, Leśniak, Huzarski, Kuderczak, Gieracki G., Grochowina A. Polanowski, Pawłowski B. Faltyn, Wawraszek, Brzeźna P. Brzeźna D. Brzeźna K., K. Jamiński, Sz. Bodek, P. Charucki, Grochowina St. Zając A, Kluska, A. Pawłowska, Karpińska, M. Brzeźna, A. Kuniej, Dawid Gieracki, Patryk Gieracki, Kacper Półtorak, Grzegorz Foltyn, Karol Bochenek, Wiktor Ulatowski, Iga Cioch, Zuzanna Wyszynska.

POCZET TRENERÓW KOLARSKICH

Krzysztof Jamroz; Franciszek Gustowski; Jan Orfin; Janusz Kamiński; Czesław Woliński; Tadeusz Rzepecki; Mariusz Pańczyk; Bogdan Kołodziejcki; Przemysław Bednarek; Roman Bronowicki; Piotr Pawłowski; Wojciech Nikiel; Krzysztof Brzeźny; Franciszek Brzeźny; Marek Wrona; Maciej Piwowarski; Paweł Filipczak; Grzegorz Gieracki; Bartosz Huzarski; Aleksander Łężniak; Bogdan Pawłowski; Krzysztof Radecki; Paulina Brzeźna-Bentkowska; Paweł Bentkowski.

Działacze kolarscy, którzy włożyli szczególny wkład w rozwój kolarstwa w Sobótce:

Roman Ręgorowicz, Józef Śliz, Marian Bosek, Majdzik, Kadecki, Wilhelmi, Alfred Biliński, Stanisław Koper, Roman Aleksandrowicz, Witold Karpiński, Waław Kuczyński, Franciszek Gustowski, Jan Orfin, Wojciech Trzybulski, Adam Broda, Józef Bednarek, Jan Sycz, Bogdan Dwornik, Agnieszka Głuszek, Danuta Pańczyk, Jan Stroka, Zygmunt Kuriata, Stanisław Urbaniak, Wiesława i Janusz Sołtowsy, Grzegorz Polanowski, Władysław Ilnicki, Andrzej Huzarski, Leszek Kuderczak, Zygmunt Szymanis, Maciej Skonecki, Przemysław Bednarek, Marek Wrona, Józef Radecki, Wiesław Drozdowski, Bartosz Huzarski, Wojciech Kacperski, Piotr Miękus, Piotr Półtorak, Andrzej Fenczyszyn, Krzysztof Radecki, Mateusz Huzarski, Sylwester Kowalczyk, Norbert Opaliński, Łukasz Huzarski, Teresa Radecka, Karolina Gardynik, Elżbieta Mikołajczak, Błażej Bednarek, Sławomir Dochniak, Łukasz Sidorski.



KS „Spójnia” Sobótka, 1954



Zawodnicy „Ślęży” z żonami i dziewczynami po przyjeździe z meczu przed szatnią klubową przy Placu Wolności – niedaleko postaju taksówek.



Sekcja piłkarska „Spójnia” Sobótka na defiladzie pierwszomajowej w 1954 roku. Z piłką w pierwszym rzędzie bramkarz – Jan Mońko. Za piłkarzami „Spójni” maszeruje sekcja piłkarska LKS Sobótka



Legitymacje Związku Piłki Nożnej – Wrocław, dolnośląski okręg, koniec lat 50



Trener Józef Rosiak z drużyną juniorów „Ślęży” Sobótka – klasa okręgowa, 1986

Sport w Sobótce

Piłkarze

Jak wskazują zapisy z lat powojennych początki organizacji pierwszych klubów piłkarskich w Sobótce przypadają na rok 1947. W tym roku w strukturach Kół Sportowych przy zakładach pracy powstają drużyny piłki nożnej: ZKS „Unia” Sobótka, ZKS „Drzewiarz” Sobótka, ZKS „Spójnia” Sobótka, ZKS „Skalnik” Strzeblów. W tym okresie doszło do fuzji dwóch Kół Sportowych i drużyn piłki nożnej „Unii” i „Skalnika”. Niewątpliwie dało to początek działalności późniejszego KS „Ślęza” Sobótka. Działaczami sportowymi w tych ciekawych czasach byli: Przewodniczący – Kajetan Opaliński, Vice - Marian Ołoszczyński, Sekretarz – Józef Śliz, Skarbnik - Irena Wojtczyk, Referent wyszkoleniowy - Mieczysław Ziótek, Referent kulturalno - oświatowy - Jan Kubik, Gospodarz - Stanisław Kmon. W sprawozdaniach podkreślano bardzo dobre wyniki miejscowych piłkarzy w rozgrywkach o mistrzostwo powiatu i miasta Wrocławia. Pomimo wskazywanych trudności z przejazdami na mecze i naprawą „rozlatującego” się sprzętu piłkarskiego, braku porządnego boiska, zaplecza sportowego i gospodarczego, drużyna z Sobótki uczestniczyła w rozgrywkach międzypowiatowych o wejście do klasy wojewódzkiej, jednakże bez sukcesów. Różne były w następnych latach koleje losu działalności połączonych sekcji.

Dnia 24.01. 1952 roku na Walnym Zebraniu w Świetlicy „Magnezytu” postanowiono dokonać ponownego podziału sobótczańskiego piłkarstwa na drużyny, przy poszczególnych zakładach pracy (w myśl wytycznych Głównego Komitetu Kultury Fizycznej). Na początku lat pięćdziesiątych, w związku z reorganizacją sportu polskiego, przestał działać DOZPN, a jego funkcje przejęła nowo utworzona Sekcja Piłki Nożnej przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej we Wrocławiu. W tym okresie wiele klubów musiało (na okres przejściowy) zmienić swe nazwy. Powstały „branżowe” nazwy klubów, jak np. „Budowlani”.

Do połowy lat pięćdziesiątych oba sobótczańskie kluby: „Unia” i „Skalnik” działały niezależnie. Dopiero w 1956 roku nastąpiło ponowne połączenie obu klubów i powstał KS „Ślęza”. Od roku 1961 klub działał w strukturach Ludowych Klubów Sportowych. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych trenerem drużyny seniorów był Borys Mołdawan. W tym okresie w zespole z Sobótki grał Orest Lenczyk – znany w kraju trener piłki nożnej.

Zespół rozgrywał swoje mecze na boisku za gazownią. Siedziba klubu mieściła się wówczas przy Placu Wolności, niedaleko postoju taksówek. Piłkarze przebierali się właśnie tam, a następnie przechodzili na boisko. Zespół oparty był na studentach wrocławskich uczelni, dlatego w kadrze można było dostrzec m. in. takie nazwiska, jak: Leszek Makuch – późniejszy doktor, pracownik AWF we Wrocławiu.

W latach siedemdziesiątych karierę w KS „Śląza” Sobótka rozpoczynał Tadeusz Dolny – siedmiokrotny reprezentant Polski, uczestnik Mistrzostw Świata w Hiszpanii w 1982 roku.



Lata sześćdziesiąte – drużyna seniorów „Ślązy”. Stoją od lewej: Mieczysław Rytwiński, Edward Miziak, Stanisław Jaworski, Wojciech Bieliński, Marian ?, Tolek Bykowski, Zygmunt Gąsowski – grający trener. W dolnym rzędzie: student z Wrocławia, student z Wrocławia, Wojciech ?, Jan Wilczyński

ciach „Kosa”, Jan Wilczyński, Henryk „Janusz”. „Śląza” spędziła kilka sezonów w klasie „A” i ponownie spadła klasę niżej. Powróciła do klasy „A” w połowie lat siedemdziesiątych, a dokładnie w sezonie piłkarskim 1977/78.

Spokojne lata osiemdziesiąte

KS „Śląza” Sobótka przez cały okres lat osiemdziesiątych występował we wrocławskiej klasie „A”. Nasz zespół zajmował czołowe miejsca w tabeli. Pomimo dobrych występów, niestety nie byliśmy w stanie awansować do wyższej klasy rozgrywkowej. W drużynie występowali: Zbigniew Rybka, Piotr Lech (bramkarze), Edward Kuriata, Ireneusz Mleczek, Edward Żygadło, Adam Woszczyński, Marek Graca, Ryszard Graca, Mariusz Guzik, Marian Rodak, Marian Wawrzyszyn, Marian Krawczyk, Jerzy Kożuszek, Mariusz Krzemięń, Zbigniew Hajdamowicz, Henryk Pilarski, Zdzisław Miziak, Mirosław Kuczyński, Grzegorz Sawicki. „Ślązę” trenowali: Adam Broda, Józef Rosiak, Marian Krawczyk, Andrzej Powstański, Eugeniusz Fedoruk. W latach osiemdziesiątych w pracy klubu angażowali się: Stanisław Koper, Wojciech Trzybalski, Franciszek Gustowski, Roman Ręgorowicz, Józef Łużny, Agnieszka Gluszek, Danuta Kaszubowska, Danuta Pańczyk.

„Śląza” w „A” klasie

Przełomowym okresem w historii sobótczańskiego klubu był sezon 1967/1968, w którym nasz zespół zapewnił sobie awans do klasy „A”. „Śląza” od początku swojego istnienia grała w klasie B. Dopiero 28 czerwca 1968 zapewniła sobie awans do wyższej klasy rozgrywkowej. W kadrze zespołu prowadzonego przez trenera Borysa Mołdawana grali piłkarze: Marian „Ruszt” (bramkarz), bracia Rytwińscy – Danek i Mieczysław, Edward Miziak, Stanisław Jaworski, Wojciech Bieliński, Tolek Bykowski, Zygmunt Gąsowski, Woj-

Historyczny awans do klasy okręgowej

Wieloletnie próby zapewniania awansu do klasy okręgowej zakończyły się sukcesem w sezonie 1990/1991. Zespół prowadzony przez Mariana Krawczyka i Adama Woszczyńskiego zajął czołową lokatę w tabeli po rundzie jesiennej, dzięki czemu mógł myśleć o awansie do wyższej klasy rozgrywkowej. Przed rundą wiosenną zespół wzmocniło dwóch klasowych i doświadczonych zawodników, którzy mieli za sobą karierę w „Śląsku” Wrocław: Janusz Sybis i Zbigniew Majewski. Zawodnicy „Ślęży” uczestniczyli w obozie przygotowawczym w Pokrzywnie. Świetnie przepracowany okres przygotowawczy do sezonu zaowocował fantastycznymi wynikami w rundzie rewanżowej. „Ślęża” Sobótka wygrała 12 z 13 meczów. Najlepszym strzelcem drużyny był Robert Pierzga, zdobywca 19 bramek. Do bramek rywali trafiali ponadto: Paweł Lisowski (16 razy), Marian Rodak (11), Janusz Sybis i Robert Rajczakowski (po 8). Drużyna w składzie: bramkarze – Teodor Grzyb, Zbigniew Smółka, Marian Szymaniec, obrońcy – Ryszard Antoniak, Damian Gustowski, Stanisław Kopacki, Wojciech Kremśki, Jacek Rodak, Andrzej Winecki, Adam Woszczyński, pomocnicy – Jacek Chmielowski, Waldemar Górski, Andrzej Karczewski, Waldemar Karczewski, Edward Kuriata, Zbigniew Majewski, Marian Rodak, Grzegorz Stefaniak, Janusz Sybis, Andrzej Szczepański, Artur Tyrała, napastnicy – Paweł Lisowski, Robert Rajczakowski, Robert Pierzga wywalczyła awans. Prezesem, w przełomowym dla „Ślęży” Sobótka sezonie 1990/1991, był Zygmunt Kuriata, a kierownikiem drużyny Franciszek Gustowski.



Przed meczem w Sobótce. Stoją od lewej: Zbigniew Smółka, Paweł Jędrowski, Daniel Grzegorzczak, Arkadiusz Wróbel, Leszek Ździebło, Piotr Jemiola. W dolnym rzędzie od lewej: Andrzej Szczepański, Wojciech Kukuś, Paweł Lisowski, Wojciech Kremśki, Waldemar Karczewski

Lata współczesne

Po spadku z klasy okręgowej w 2002 roku, nikt nie spodziewał się, że kolejny sezon ponownie zakończy się spadkiem. Sezon 2003/04 „Ślęża” spędziła w klasie „B”. Drużyna prowadzona przez Adam Bąka wygrała rywalizację z lokalnym przeciwnikiem, „Orłem” Stary Zamek i powróciła po roku do klasy „A”. Od sezonu 2004/05 nieprzerwanie gra na tym szczeblu rozgrywek. Zespół trenowali: Marian Krawczyk, Adam Bąk, Piotr Araszczuk, Mirosław Drączkowski i Wojciech Kukuś. Po spadku z klasy okręgowej działacze postawili na piłkarzy pochodzących z Sobótki.

W jubileuszowym dla klubu sezonie piłkarze prezentują bardzo dobrą formę. Rundę jesienią zakończyli na 4 miejscu w tabeli. Zespół trenowany przez znanego w Sobótce Wojciecha Kukusia oparty jest na młodych zawodnikach, takich jak Kamil Lupa, Jacek Źuk, Adam

Marciniak, Daniel Krawiec, ale i doświadczonych: Robert Pierzga (jednocześnie trener juniorów), Marian Szymaniec, Wojciech Kremski, Jacek Rodak, Wojciech Kukuś.

Zarząd MKS „Ślęza” Sobótka tworzą: Zbigniew Lech – prezes, Władysław Ilnicki – wiceprezes, Marian Krawczyk – skarbnik, Krzysztof Jaworski – kierownik klubu, Kazimierz Kowalski – członek Zarządu, Piotr Araszczuk – trener koordynator.

Piłkarskie osobowości w „Ślęży”

Przypominając historyczną kartę ślężańskiego klubu, należy wspomnieć o sławnych, a nawet wybitnych piłkarzach, którzy reprezentowali barwy Sobótki i których mieliśmy okazję oglądać na naszych boiskach. Oprócz wymienionych wcześniej: Oresta Lenczyka, Tadeusza Dolnego i Janusza Sybisa, gościliśmy w Sobótce takich piłkarzy jak: Mirosław Drączkowski (grający trener), wcześniej występujący w pierwszoligowych zespołach „Śląska” Wrocław i „Zawiszy” Bydgoszcz, Andrzej Kirsza (bramkarz) – niegdyś zawodnik wrocławskiego „Śląska” oraz Zbigniew Mandziejewicz, który z zespołem „Legii” Warszawa zdobył mistrzostwo kraju i Puchar Polski (z „Legią” i „Śląskiem”). Mandziejewicz to również uczestnik Ligi Mistrzów. Ponadto na stadionach piłkarskich w Polsce można spotkać byłych zawodników naszego klubu. Do niedawna w II-ligowej „Odrze” Opole, występował były bramkarz i zarazem wychowanek „Ślęży” – Zbigniew Smółka.

Bokserzy

Początek sekcji bokserskiej w Sobótce datuje się na rok 1956. Pomysłodawcami założenia sekcji byli doświadczeni już zawodnicy: Mieczysław Jędrzejczyk i Feliks Kowalski, którzy swoje pierwsze walki stoczyli w innych klubach.

Wraz z Romanem Ręgorowiczem, Ryszardem Grzebinowskim, Józefem Ślizem, Marianem Boskiem i kol. Szmukleszem zakładają Międzyzakładowe Koło Sportowe LZS „Ślęza” w So-

bótce. Dzięki dużemu zaangażowaniu Romana Ręgorowicza udaje się zdobyć sprzęt dla pierwszych zawodników. Poprzez pracę i nawiązanie kontaktów ze środowiskiem bokserskim – Romanowi Ręgorowiczowi (był pracownikiem Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu) udaje się pozyskać z Gwardii Wrocław ring bokserski, na którym zawodnicy mogli trenować, rozgrywać sparingi i mecze. Zatrudnienie instruktora boks, Filippo Capitto



Walka Feliksa Kowalskiego (z lewej)

(Włoch) powoduje duże zainteresowanie młodzieży tą dyscypliną. Zaczyna napływać wielu zdolnych chłopców, z których wyłania się trzon grupy bokserów, która odnosi pierwsze zwycięstwa. Obok sukcesów ligowych /kl. B/ zawodnicy odnoszą sukcesy w Mistrzostwach Dolnego Śląska rozgrywanych w dniach 23-24.06.1956r. Zdobywają trzy tytuły mistrzowskie a wyróżniającym się zawodnikiem tych zawodów okazuje się Mieczysław Jędrzejczyk. W tym samym roku w Mistrzostwach Polski LZS rozgrywanych w Poznaniu Mieczysław Jędrzejczyk dochodzi aż do półfinałów.

Działacze organizują również mecze towarzyskie, których celem jest pozyskanie funduszy na wyjazdy na zawody czy zakup sprzętu sportowego. W 1957 roku dokonuje się zmiana szkoleniowca. Filippo Capitto zastępuje trener Musiał, który z Kobierzyc sprowadza kilku wartościowych zawodników.

W Mistrzostwach Dolnego Śląska rozgrywanych w Zgorzelcu nasi zawodnicy zdobywają aż pięć tytułów mistrzowskich i trzy tytuły wicemistrzowskie. Mistrzami w swoich kategoriach zostają Mieczysław Jędrzejczyk, Kazimierz Leikert, Witold Wrona, Feliks Kowalski, Jerzy Musiał. Jeden z tytułów wicemistrzowskich zdobywa Piotr Kołodyński. Piątka mistrzów zostaje powołana do reprezentacji okregowej na Mistrzostwa Polski LZS w Lublinie.

Niestety swój udział kończą w ćwierćfinałach.

Rok 1957 przynosi dynamiczny rozwój sekcji. Wyróżniającymi się zawodnikami tego okresu byli: Mieczysław Jędrzejczyk – waga lekka, Piotr Kołodyński – waga lekka, Jerzy Musiał – waga lekka, Edward Bronowicki – waga średnia, Zygmunt Jaworowski – waga ciężka, Feliks Kowalski, Władysław Hutnik – waga średnia, Kazimierz Patalas, Stefan Kulba – waga ciężka, Witold Wrona – waga średnia, Ignacy Żegadło – waga papierowa, Kostek Immik, Kazimierz Leikert – waga średnia, Józef Szawarski, Janicki – waga musza. Miejsca, w których rozkładany był ring na treningi, zawody i mecze towarzyskie, to Dom „Pod Słońcem” przy Pl. Wolności, Miejski Dom Kultury w Sobótce i sala w Strzeblowie.

W roku 1958 klub podejmuje walki w rozgrywkach ligowych, ale niestety w połowie roku kończy się istnienie dobrze zapowiadającej się sekcji.



Stefan Kulba (z prawej)

Ciężarowcy i lekkoatleci

Obok sekcji bokserskiej w latach 1956-57 swoją działalność próbowała rozwinąć sekcja podnoszenia ciężarów. Klub mieścił się w budynku „Pod Słońcem” (obecnie sklep Pana Śledzia). Prezesem sekcji był Pan Hajdukiewicz, kierownikiem sekcji ciężarowców był Roman Ręgorowicz. Trenerem, który przygotowywał zawodników do zawodów był Pan Frydrych z „Gwardii” Wrocław. W tym okresie odbywały się pierwsze zawody. 25 marca 1956 roku w Miliczu odbyły się Wojewódzkie Mistrzostwa w Podnoszeniu Ciężarów. Tadeusz Wróbel – zawodnik sekcji z Sobótki – wynikiem 202,5 kg w trójboju zajął VII miejsce. Pan Wróbel rywalizował w swojej kategorii (waga lekka) między innymi z późniejszym mistrzem olimpijskim i mistrzem świata – Waldemarem Baszanowskim (LZDL Wrocław). Po rozwiązaniu sekcji, niektórzy zawodnicy przeszli do sekcji podnoszenia ciężarów w Gniechowicach. Niestety z powodu braku informacji historycznych możemy podać tylko kilku wyróżniających



się zawodników tego okresu. Byli to między innymi: Stanisław Szychulda, Wiesław Szafrąński, Michał Piasecki, Józef Ośmiałowski i wspomniany Tadeusz Wróbel.

Na uwagę zasługuje krótki, ale intensywny okres działalności sekcji lekkiej atletyki. „Królowa sportu” uprawiana była nie tylko w Sobótce, ale również w Rogowie Sobóckim (LZD Rogów Sobócki). Było to w latach 1950-54. Pan Tadeusz

Wróbel – zawodnik sekcji lekkoatletycznej, a następnie ciężarów, w 1959 roku startował w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Sportowej Zrzeszenia LZDS, która odbyła się w Warszawie. Tam, na Stadionie „Kolejarza”, w biegu na 100 m uzyskał czas 11 sekund. Tym wynikiem Pan Tadeusz zdobył III miejsce i z rąk ówczesnego Przewodniczącego Rady Państwa – Józefa Cyrankiewicza otrzymał wyposażenie sportowe.

W tych latach próbowano powołać do życia również sekcję szermierzy. Niestety, pomimo zgromadzenia sprzętu, nigdy nie udało się wystartować z tą sekcją.

* * *

Zmiana nazwy i re-branding klubu



**ŚLEZA
SOBÓTKA
BIKE ACADEMY**

Wraz ze zmianą nazwy, z początkiem 2017 roku, władze klubu zdecydowały się odświeżyć i unowocześnić logo



Wydawca

Ślęza Sobótka Bike Academy

Autorzy

Przemysław Bednarek

Piotr Araszczuk

Wojciech Kot

Zdjęcia

Dariusz Krzywański

Łukasz Huzarski

Marek Lorenowicz

naszosie.pl

pro-cycling.org

Archiwa:

Ślęza Sobótka Bike Academy

Dolnośląski Związek Kolarski

Rodzina Brzeźnych

Paulina Brzeźna-Bentkowska

Bartosz Huzarski

Marian Turowski

Zdzisław Wrona

Skład, layout i grafika

Katarzyna Kepa-Lorenowicz, Marek Lorenowicz

Brandovo

www.brandovo.pl

Druk

ANTEX Agencja Wydawniczo-Reklamowa

ul. Mickiewicza 53

55-050 Sobótka k/Wrocławia

www.antex.pl



ŚLEZA SOBÓTKA
BIKE ACADEMY

www.kolarstwo.sobotka.pl